



Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

redaktor wydania

Rozpoczęliśmy Tydzień Misyjny. Każdy z nas jest misjonarzem. Jesteśmy wezwani do tego, aby szerzyć miłość i prawdę, każdy w swoim środowisku. Sługa Boży Jan Paweł II jest nieustannym przykładem największego misjonarza w naszych czasach. W tym numerze jego postać jest szczególnie widoczna w związku z wydarzeniami Dnia Papieskiego, który obchodzony był uroczystie w całym kraju. ■

ZA TYDZIEŃ

- PANORAMA PARAFII Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie
- FESTIWAL Piosenki Francuskiej
- Legnickie 24 GODZINY z TAIZÉ
- Andrzej Wronka – o CZARACH, WRÓZBACH I UROKACH

Odpust w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Legnickim Polu

Uśmiech dla Jadwigi

Piękna pogoda, wspaniała pielgrzymka, cudowna Msza święta, a teraz jeszcze ta pyszna grochówka. Św. Jadwiga nas wspomaga. Ten dzień długo zapamiętam – mówi uśmiechnięta Maria Tarajko z Lubina, uczestniczka pielgrzymki z Legnicy do Legnickiego Pola.



Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

Od trzynastu lat diecezjalne sanktuarium św. Jadwigi w Legnickim Polu co roku przyjmuje pielgrzymów idących z Legnicy. W tym roku dni 15 i 16 października były oddaniem czci św. Jadwidze i hołdu słudze Bożemu Janowi Pawłowi II. – Dla mnie jest to wielka radość, że nasza parafia może przyjąć tylu pielgrzymów, szczególnie tych młodych – mówi proboszcz parafii ks. Andrzej Tracz. Szczególną okazją do dziękczynienia była uroczysta Eucharystia w samo południe pod przewodnictwem biskupa seniora Tadeusza Rybka. – Na pielgrzymce sierpni-

wej byłem już osiem razy – mówi 53-letni Maciej Stefan z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie. – Pielgrzymka do naszego sanktuarium jest także zachętą dla tych, którzy jeszcze nie spróbowali pątniczego szlaku – dodaje ks. Sławomir Augustynowicz, współorganizator pieszych pielgrzymek.

Odpust parafialny był także okazją do radości i zabawy dzięki diakonii muzycznej z Duszpasterstwa Młodzieży. Te chwile szczególnie wykorzystala licznie ze-

Po dobrej grochówce nastąpił czas radości i zabawy

brana młodzież. O dobry nastrój uczestników zadbała także jednostka wojskowa z Legnicy, przygotowując pyszną grochówkę. Dzień patronalnego święta parafia św. Jadwigi w Legnickim Polu przeżyła równie pięknie. O godzinie 12.30 ks. Tadeusz Dąbski, oficjał Sądu Kościelnego z Legnicy przewodniczył Mszy św. odpustowej. Obchody św. Jadwigi i Dnia Papieskiego zakończyły się koncertem na zabytkowych organach w kościele parafialnym.

Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

DNI PAPIESKIE – NIEKOŃCZĄCE SIĘ REKOLEKCJE



Są różne święta. Takie, o których szybko zapominamy i takie, o których pamiętamy zawsze. Dzień papieski obchodziliśmy w naszym kraju po raz piąty. Uroczystości i imprezy towarzyszące temu dniu odbywały się niemal w każdym mieście diecezji legnickiej. Honorowe patronaty obejmowali nad nimi prezydenci, profesorowie, największe dzielniki. W wielu miejscach wolontariusze zbierali datki dla Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Jan Paweł II znowu był na ustach wszystkich. Jego słowa w umysłach, Jego pamięć w sercach. To święto jest inne od wszystkich. I takie już pozostanie: niezmiennie w obliczu zmieniającego się świata. ■

Bez Niego. Nie oznacza wcale: bez Niego w sercu

Fotoreportaż z Dni Papieskich w diecezji legnickiej na str. IV–V.

Będzie pięknie



ROMAN TOMCZAK

BOLESŁAWIEC. 7 września 2005 r. parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy placu Zamkowym oraz Urząd Miasta Bolesławiec przekazały plac budowy pod wykonanie iluminacji kościoła. Kościół oświetlony będzie przez 35 projektatorów. Wykonawcą oświetle-

nia jest bolesławiecka firma Elektros. Zakończenie prac planowane jest na 15 października 2005 r. W Bolesławcu w tym roku oświetlone zostały już trzy zabytki: Pomnik Kutuzowa, Muzeum Ceramiki i sanktuarium maryjne pw. Wniebowziętej Matki Kościoła.

Wędrujący fotograf



TOMASZ GUZDOWATY

POLKOWICE. „My walk (II)” tak zatytułowana jest wystawa fotografii Tomasza Guzdowatego, wystawiona w budynku polkowickiego kina. Wernisaż wystawy odbył się 14 października. Zdjęcia pochodzą z egzotycznych podróży au-

tora, odbywanych pośród niespotykanych scenarii dalekich krajów. Tomasz Guzdowaty zaprasza nas na wspólne wędrowanie przez Mongolię, Kenię, Botswanę, Etiopię, Chiny i Filipiny. Wystawa bogata w różnorodność tematów, udokumentowane miejsca oraz w inwencję samego autora z pewnością zadowoli każdego znawcę tematu, a także osoby niezwiązane z profesjonalnym fotografowaniem. Wystawa podzielona jest na dwie części. W pierwszej znajdują się znane prace Guzdowatego, takie jak Pierwsza Lekcja Zabijania, która otrzymała pierwsze miejsce w konkursie Worlds Press Photo w 1999 r. W drugiej zobaczyć można niepublikowane wcześniej zdjęcia. Organizatorem wystawy jest Polkowickie Centrum Animacji. Można ją oglądać do 6 listopada br.

Karkonosze mają swoje logo

KARPACZ. Podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki w Karpaczu zaprezentowano logo promujące Karkonosze. Konkurs na logo ogłosił Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego w ramach obchodów „Roku Karkonoszy”. Na konkurs napłynęło 29 prac trzynastu autorów. Komisja jednogłośnie wybrała pracę Marii Wojciechowskiej z Wrocławia, właścicielki Agencji Reklamowej „Wigor”. Za najlepsze uznano natomiast hasło „Oto proszę – Karkonosze” autorstwa Jolanty Kluk z Łomianek, właścicielki Agencji Reklamowej K'54. Zielony znaczek z konturem gór i słoń-



ca oraz napisem „Oto proszę – Karkonosze” daje możliwość spójnej i jednolitej promocji Karkonoszy zarówno w Polsce, jak i za granicą przez samorządy tego regionu. Logo ma być umieszczane zarówno na materiałach promocyjnych (np. koszulkach, długopisach, zegarkach, kubkach itp.), jak i na papierach firmowych instytucji turystycznych czy urzędów.

Odeszła Matka biskupa

JEDLINA ZDRÓJ. W czwartek 13 października 2005, w wieku 82 lat zmarła Katarzyna Regmunt, mama biskupa pomocniczego diecezji legnickiej Stefana Regmunta. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek

17 października o godzinie 15.00 w kościele parafialnym w Jedlinie Zdroju. Zmarłą pochowano na miejscowym cmentarzu. Redakcja „Gościa Niedzielnego” na ręce Biskupa i Jego rodziny składa wyrazy współczucia.

Spór o nazwy

LUBIN. Pod koniec września lubińscy radni przyjęli uchwały dotyczące nadania nazw niektórym terenom zielonym w mieście. Dotyczyły one „Skweru Solidarności” i „Parku im. Jana Pawła II”. Inicjatorami jednego z wniosków byli: Bogdan Nuciński, prezes Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina 1982, oraz Zdzisław Korczak z NSZZ „Solidarność”. Zwrócili się oni do przewodniczącego rady miejskiej o upamiętnienie 25. rocznicy powstania „Solidarności” przez nadanie stosownej nazwy jednemu z miejskich skwerów. Proste wydawałoby się uchwa-

ły wzbudziły jednak u niektórych radnych, związanych z SLD i Samoobroną, wiele wątpliwości. Dotyczyły one osoby Jana Pawła II, związku „Solidarności” i zasadności uczczenia ich pamięci właśnie w ten sposób, oraz kompetencji dotyczących nadawania nazw. Ostatecznie wnioski zostały przyjęte, jednak grupa niezadowolonych radnych do sprawy nazw obiecała powrócić podczas kolejnej sesji. Uchwały powinny wejść w życie w połowie listopada, po ogłoszeniu ich w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

Park Jana Pawła II – jedno z miejsc, o nazwę którego toczą spór lubińscy radni



MIROSLAW JAROSZ

Spotkanie uczniów Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie z Jarosławem Wajkiem

Sztuczny raj

W nałogu nie ma przyjaźni i miłości... W najlepszym wypadku jest samotność – mówił Jarosław Wajk, były lider zespołu „Oddział Zamknięty” na spotkaniu dla uczniów Zespołu Szkół w Chojnowie.

Miejski Dom Kultury w Chojnowie 13 października od godz. 11.00 zamarł w ciszy. Aż dziwne, że przez dwie i pół godziny scena MDK skupiła uwagę szkolnej młodzieży. Pojawiła się na niej postać Jarosława Wajka, drugiego wokalisty zespołu „Oddział Zamknięty”. Od początku cała sala została zdominowana jego słowami i utworami muzycznymi.

– Przychodzę z ciekawości, aby posłuchać historii człowieka, który wyszedł z trudnych problemów życiowych – mówi Agnieszka Czerwińska z klasy czwartej Technikum Ekonomicznego. – Przychodząc na to spotkanie, chcę się czegoś więcej dowiedzieć o narkomanii. Nigdy



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

wcześniej nie interesowałem się tym problemem. Jednak teraz jestem i liczę na to, że po tym spotkaniu w przyszłości komuś pomogę – dodaje Jakub Marczak z klasy drugiej TE. Nie zabrakło też opinii nauczycieli, którzy na co dzień w szkole opiekują się wychowankami. – Patrząc na dzisiejszą młodzież, dostrzegam ich dziwne zachowanie. Jest to mło-

„Twoje słuchanie to jest moja siła i skrzydła” – mówił Jarosław Wajk do młodzieży

dzie, którą przerastają problemy w domu – mówi zaniepokojony Mariusz Kowalczyk, nauczyciel matematyki.

Spotkanie rozpoczęło się oklaskami na widok ubranego na czarno długowłosego muzyka, który wszedł na scenę ze swoją ulubioną gitarą. Po przedstawieniu się powitał wszystkich zebranych. Kolejne słowa lidera OZ już tylko

coraz bardziej przykuwały uwagę słuchaczy. – Było mi bardzo trudno i smutno, kiedy zamykało przede mną drzwi telewizji i radia. Zdarzało się jednak, że zapraszano mnie na koncerty. Jednak i to było przykre. Podczas koncertów, zamiast fanów, którzy dotychczas chcieli mnie dotknąć, uciąć kosmyk moich włosów i wziąć autograf, podchodzili teraz jak najbliżej ci, którzy chcieli mnie opluć – mówił ze łzami w oczach Jarosław Wajk. Dla dodatkowego nastroju kompozytor przeplatał swoje wypowiedzi utworami z płyty autorskiej „Tchnienie”. – Teraz wiemy, że można pokonać nawet narkomanię. Trudno przejść obojętnie wobec takich doświadczeń życiowych i nie wyciągnąć wniosków dla siebie – dzieliły się przemyśleniami Kasia Różycka i Ewelina Romaniak. – Te słowa dały nam dużo wiary i poczucie pewności – dodał na koniec Marcin Najdek. ks. Grzegorz Wieszeński

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Pięciolecie gimnazjum księży salezjanów w Lubinie

Rodzina w szkole

W tej szkole zawsze czułem się jak w rodzinie. To szkoła dała mi dobre przygotowanie do życia we wspólnocie – mówi zadowolony Maciek Lindajer, absolwent Gimnazjum św. Dominika Savio w Lubinie.

Od poniedziałku do piątku o godz. 7.45 kościół parafialny jest wypełniony uczniami i nauczycielami gimnazjum, które znajduje się tuż obok kościoła. – Na „dzień dobry” mamy tzw. salezjańskie słówko księży salezjanów, które jest poprzedzone poranną modlitwą prowadzoną przez uczniów – opowiada siostra Barbara Kiraga, katechetka. – Dają nam one dużo siły i entuzjazmu na cały dzień – dodaje Monika Izsler, uczennica klasy IIa.

Również 12 października b.r. kościół św. Jana Bosko w Lubinie wypełnili uczniowie i nauczyciele gimnazjum, tym razem o godz. 17.00. Tego dnia została odprawiona Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem księdza biskupa Stefana Cichego. – Pragniemy wyśpiewać Bogu chwałę. Te pięć lat istnienia naszego gimnazjum były wypełnione spotkaniem z młodym człowiekiem – mówił w słowie powitalnym proboszcz i dyrektor parafii salezjańskiej ks. Stanisław Łobodziec. Oprócz wspólnot gimnazjalnej i parafialnej byli także zaproszeni księża i goście z prezydentem Robertem Raczyńskim na czele.

– Chodzę z radością do tej szkoły. Dla mnie praca w tej szkole jest odpowiedzią na charzmat salezjański. Staram się



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

„Co by było, gdyby was nie było” – powiedział do uczniów ks. Bolesław Kaźmierczak, inspektor księży salezjanów ze wspólnoty wrocławskiej

jak najlepiej go wypełniać. W klimacie modlitwy i radości ta szkoła przemienia nas wszystkich na lepsze – mówi z uśmiechem na twarzy ks. Marcin Kozyra, dyrektor gimnazjum. Na-

uczyciele przekazują wiele radości na lekcjach. Jednak pamiętają, aby dbać o uczniów pod każdym względem. – Każdy z nas został wybrany do pracy w tej szkole. Jest to dodatkowa odpowiedzialność i wyróżnienie. To właśnie jest dla mnie motorem do dalszej pracy – mówi Katarzyna Borkowska, nagrodzona za dotychczasową pracę nauczycielką języka polskiego. Atmosfera stworzona przez nauczycieli sprawia, że uczniowie czują się jak w domu. – Ta szkoła bardzo mnie zmieniła na lepsze – mówi Martyna Jankowska z klasy trzeciej. – W pewnym momencie nauki odnalazłam odpowiedzi na poszukiwane prawdy. Nasza szkoła jest jak jedna wielka rodzina.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Słowa „Habemus papam” sprzed 27 lat zamknęły czas rozterek i wątpliwości. Otworzyły czas solidarności i odwagi.

Nic nie mogło już być takie, jak kiedyś. I nie było.

tekst i zdjęcia
ROMAN TOMCZAK

W całej Polsce odbyły się uroczystości z okazji Dnia Papieskiego. Dnia, w którym na Stolicę Piotrową powołano Słowianina, Polaka. Przyjrzyjmy się dwóm uroczystościom zorganizowanym z okazji Dni Kultury Chrześcijańskiej oraz Dnia Papieskiego, zarejestrowanych w fotoreportażu.

Święta Droga

15 października w katedrze legnickiej w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej i Dnia Papieskiego odbył się projekt artystyczno-naukowo-religijny pod nazwą „Verba Sacra” – Modlitwy Katedr Polskich. Projekt ten, realizowany od pięciu lat, obejrzało już ok. 130 tys. osób. Polega on na prezentacji Księgi Mądrości przez najwybitniejszych

polskich aktorów. W projekcie legnickim słowa Księgi czytała Halina Łabonarska. Towarzyszył jej Chór Kameralny „Madrygał” z Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. Uroczystość zaszczytlił m.in. biskup legnicki Stefan Cichy, ks. infułat Władysław Bochnak oraz prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski.

Łączy nas „Barka”

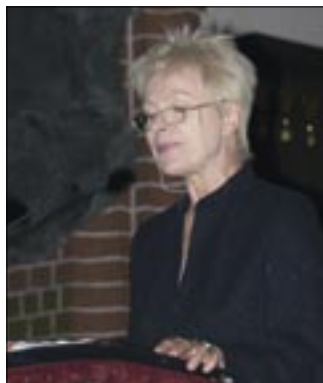
„Misterium o życiu Jana Pawła II” było częścią zlotoryjskich obchodów Dnia Papieskiego. Uroczystości miały miejsce w kościele pw. św. Jadwigi. Zespół chóru parafialnego pod kierownictwem Stanisława Bąka zaprezentował bardzo licznie zgromadzonym wiernym wybrane fragmenty z życia Jana Pawła II. Fragmenty tekstu były przeplatane uroczystymi pieśniami związanymi z życiem i posługą papieża Jana Pawła II. Do odśpiewania „Barki” przyłączyli się wszyscy zebrani w kościele. Tego dnia odbył się także parafialny odpust. ■

Chór Kameralny „Madrygał” nie tylko przepięknie śpiewał. Klimat „Verba Sacra” poruszał wszystkich do głębi

Nie lękajcie



Na obchody Dni Kultury Chrześcijańskiej i Dnia Papieskiego do legnickiej katedry przybyli starsi i młodszy



Wersy Księgi Mądrości odczytywała aktorka Halina Łabonarska



W kościele najłatwiej było odnaleźć spokój myśli w ten szczególny dzień

Legnickiej

ie się!



Słowa Księgi Mądrości skłaniają do zadumy



Zamknięta brama nie jest przeszkodą w pielęgnowaniu Dnia Papieskiego przez cały rok



W czasie odpustu w parafii pw. św. Jadwigi w Złotorzy jak zwykle pojawiły się kramy z różnościami

18 października – Święto św. Łukasza Ewangelisty, patrona pracowników służby zdrowia

Uzdrowić służbę zdrowia

Kilku świętych jest uznawanych za patronów lekarzy. Najbardziej znanym z nich jest św. Łukasz, autor jednej z czterech Ewangelii oraz Dziejów Apostolskich.

Być może do dzielenia się Dobrą Nowiną z innymi popchnęło Łukasza jego lekarskie wykształcenie. Zrozumiał bowiem, że chociaż zdrowie fizyczne jest ważne, to jednak nieskończenie ważniejsze jest zdrowie duchowe, od którego zależy wieczność człowieka. Łukasz, który uczył się, jak leczyć ludzkie ciało, odnalazł tego Jedynego Lekarza, który potrafi leczyć ludzkie dusze.

Dziś jest patronem pracowników służby zdrowia, i za jego wstawiennictwem prosimy Boga o wszystkie potrzebne łaski dla lekarzy, pielęgniarek, położnych, i wszystkich, którzy troszczą się o zdrowieswoich pacjentów.



MIROSLAW JAROSZ

Pielęgniarka to nie tylko zawód, ale również powołanie

Codzienne kłopoty

Na Dolnym Śląsku są prawie trzy miliony ubezpieczonych, którzy leczą się w ponad stu szpitalach i ponad 700 przychodniach. Narodowy Fundusz Zdrowia ma określoną wielkość składki zdrowotnej, a w ślad za nią określony w planie finansowym budżet do podziału na

cały rok. W wielu wypadkach budżet jest tak niski, że część szpitali już pod koniec sierpnia wydała ok. 80 proc. zakontraktowanych środków. Są to m.in. szpitale w Legnicy, Jeleniej Górze i Zgorzelcu.

Nie powinno dojść do przerwania leczenia z powodu braku pieniędzy. Każda placówka w przypadku ograniczonych możliwości finansowych ma obowiązek wpisania pacjenta na listę osób oczekujących i poinformowania o terminie udzielenia świadczenia. Obecnie jest to jedyne uregulowane systemowo rozwiązanie narzucone przez ustawodawcę.

Od kilku dni dolnośląskie szpitale, przychodnie, gabinety stomatologiczne i inne placówki służby zdrowia składają w NFZ oferty na konkurs świadczeń leczniczych na przyszły rok. Będą miały do dyspozycji o 116 milionów złotych więcej niż w tym roku. Więcej mają dostać szpitale specjalistyczne

i placówki opieki długoterminowej.

Leczyć nie tylko ciało

Postać św. Łukasza, lekarza-ewangelisty, przypomina dzisiejszym medykom o dwóch sprawach. Najpierw o tym, że ważne jest to, czego nie widać, czego nie da się zmierzyć i zważyć. Życie i śmierć pozostają wciąż tajemnicą, bo to Bóg jest ich Panem. Po drugie, ważne jest nie tylko czym się leczy, ale też jak się to robi, a więc czy lekarz i pielęgniarka naśladują postawę dobrotliwej i współczującej Jezusa wobec człowieka. Dzień patronalny służby zdrowia – św. Łukasza Ewangelisty – obchodzony jest 18 października. Przy tej okazji duszpasterze zapraszają na dni skupienia, wspierając pracowników służby zdrowia, zapoznając ich z nauką Kościoła i dbając o ich moralną i duchową formację.

MIROSLAW JAROSZ

Siostry Adorarki Krwi Chrystusa są w Bolesławcu prawie 60 lat

Miasto świętej Zakonnicy

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku święta Maria de Mattias zostanie patronką Bolesławca.

W 1946 r. do Bolesławca wraz z osadnikami ze wschodu przybywały transporty z Jugosławii. Wśród nich były siostry Adorarki Krwi Chrystusa. Tutaj znalazły dom, pracę oraz życzliwych ludzi. Wraz z nimi zamieszkała w mieście idea życia założycielki zgromadzenia, powstałego w 1843 r. – Marii de Mattias. Szczególny nacisk kładła ona na chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży. Prowadziła szkoły oraz internaty dla dziewcząt. Odwiedzała biednych i cierpiących, prowadziła nabożeństwa oraz szerzyła kult krwi Chrystusa. Dziś siostry adorator-

ki pracują na wszystkich kontynentach. Zajmują się opieką nad kościołem, pracą domową, katechizacją, prowadzą przedszkola i internaty.

W maju 2003 r. ponad dwustu bolesławian wyruszyło w podróż do Rzymu, w odpowiedzi na zaproszenie przełożonej generalnej Adorarek Krwi Chrystusa siostry Vittorii Tomarelli. 18 maja na Placu Świętego Piotra Jan Paweł II wyniósł do chwały świętych Marię de Mattias. – Odczytywałem w obecności Ojca Świętego i dwustu tysięcy zgromadzonych biografię Świętej. Było to wielkie przeżycie – mówi dziś prezydent Bolesławca Piotr Roman. – Kilka godzin później z rąk Jana Pawła II odbierałem specjalne błogosławieństwo dla miasta – podkreśla.

Dwa lata później w parku przy siedzibie sióstr adorarek odsłonięto figurę ich świętej założycielki. Prezydent Bolesławca zapytał wówczas – czy nie czas, by postarać się o to, aby ta święta została opiekunką naszego miasta. Dziś większość mieszkańców z niecierpliwością czeka na decyzję Rady Miejskiej. – Cieszę się, że ta inicjatywa wyszła od samego pana prezydenta – mówi siostra Łucja Lis z bolesławieckiego Zgromadzenia Sióstr Adorarek Krwi Chrystusa. – Myślę, że żadne miasto w Polsce nie jest tak związane z tradycją naszego zgromadzenia jak Bolesławiec. To nasza kolebka – podkreśla siostra Łucja.

ROMAN TOMCZAK



ARCHIWUM UM W BOLESŁAWCU

Pomnik świętej Marii de Mattias autorstwa Wiesława Patera, poświęcono w maju tego roku

Dolny Śląsk to jedno z atrakcyjniejszych miejsc do uprawiania turystyki rowerowej w Polsce

Turystyka na dwóch kołach

W ostatnich kilku latach sprzedano w Polsce ponad trzy miliony rowerów. Daje to pewne wyobrażenie o tendencji, jaka zapanowała w naszym społeczeństwie.

I, jak się wydaje, nie jest to tylko chwilowa moda, lecz trwała zmiana.

Dolny Śląsk zaczął przodować w Polsce pod względem turystyki rowerowej. Ma ku temu sprzyjające warunki. Urozmaicone ukształtowanie terenu jest wprost idealne do tej formy rekreacji. Duża różnorodność kulturowa i historyczna sprawia, że w regionie jest wiele ciekawych miejsc, które warto zobaczyć. Dodatkowo samorządy lokalne dostrzegły w tym szansę na przyciągnięcie rzeszy turystów, stwarzając możliwość gospodarczego rozwoju niezbyt zamożnych do tej pory obszarów. Nie bez znaczenia jest również rola dużej grupy entuzjastów turystyki, dzięki którym przygotowano i oznaczono ponad tysiąc kilometrów tras. Dziś można już mówić o swoistym lobby rowerowym.

Rowerowe eldorado

Zachodniosudecki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego szczególnie aktywnie włącza się w przygotowanie nowych tras rowerowych. Przy osobistym zaangażowaniu prezesa Andrzeja Mateusiaka cztery lata temu powstała koncepcja budowy sieci turystycznych szlaków rowerowych w Euroregionie „Nysa”. Do dziś znaczną jej część już zrealizowano. Szlaki zaprojektowane są jako dostępne dla rowerów turystycznych, dla średnio zaawansowanych turystów, w tym dla rodzin z dziećmi. Można je podzielić na 3 kategorie: międzynarodowe, międzygminne oraz gminne i miejskie.

Na górską wycieczkę

Oprócz tego powstała duża liczba tzw. tras autorskich. Najgęstszy system szlaków rowerowych, liczący prawie 300 km, wyodrębniono w okolicach Szklarskiej Poręby. Prawie wszystkie pętle zaczynają się i kończą w tym mieście, przy Informacji Turystycznej. Oznakowano je numerami od 1 do 12. Istnieją również szlaki tematyczne, wśród nich warto wymienić te najciekawsze, prowadzące doliną Bobru, po Górach Kaczawskich i Rudawach Janowickich. Duży problem stanowi jednakże utrzymanie w odpowiednim stanie oznakowania szlaków rowerowych, które staje się często przedmiotem dewastacji i kradzieży.

Dolny Śląsk ma idealne warunki do uprawiania turystyki rowerowej

Rowerem po mieście

Okazuje się, że coraz chętniej wykorzystujemy rower do przemieszczania się po zatłoczonych centrach naszych miast. Rowerem w wiele miejsc możemy dotrzeć szybciej, nie zatrzymując przy tym środowiska. Jednak miasta muszą być odpowiednio przygotowane do sprawnej i bezpiecznej komunikacji rowerowej. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Są na szczęście i pozytywne przykłady. Takim przyjaznym miastem jest Lubin, który posiada jedną z najlepiej zorganizowanych sieci tras rowerowych. Kilka dni temu pojawiły się tam nawet specjalne garaże dla rowerów. Będą testowane przez pół roku. Jeśli okaże się, iż garaże są wykorzystywane przez mieszkańców, zostanie zakupionych kilkanaście kolejnych.

MIROSLAW JAROSZ



MIROSLAW JAROSZ

WYBRANE TURYSTYCZNE SZLAKI ROWEROWE W EUROREGIONIE „NYSA”

Międzynarodowe:

- ER-1 „Styk trzech granic”: Bogatynia—Hradek nad Nisou—Zittau, dł. 30 km
- ER-2 „Liczyrzepa”: Krkonoš—Rübezahl”, dł. 118 km
- ER-3a „Nysa—Odra”: Porajów—Bogatynia—Zgorzelec—Pieńsk—Przewóz—Łęknica, dł. 115 km
- ER-4 „Szlak średniowiecznych miast”, łączący miasta Związku Łużyckiego oraz polskie miasta: Zgorzelec, Lubań, Lwówek Śląski, Złotoryję i Jawor, dł. 130 km
- ER-5 „Praga—Berlin” na terenie Czech i Niemiec (szlak częściowo funkcjonuje)
- ER-6 „Dolina Bobru”: Lubawka—Jelenia Góra—Lwówek Śląski—Bolestawiec, dł. 122 km
- ER-7 „Szlak wsi Pogórza Izerskiego”: Zgorzelec—Leśna—Stara Kamienica—Jelenia Góra, dł. 80 km

Międzypowiatowe i międzygminne

Obwodnica Jeleniogórska (już zrealizowana), Kamienicko-Izerska, Rudawska, Lubańska, Kaczawska, Obwodnica Bory Dolnośląskie, Szlak Cystersów, Magistrala Kolejowa: Lwówek Śląski—Lubomierz—Gryfów Śląski—Mirsk (z odgałęzieniem do Czech)—Świeradów Zdrój — po nieczynnym trakcie kolejowym, Obwodnica Bogatyńska (już zrealizowana), Magistrala Szklarska (najkrótszy szlak Jelenia Góra— Szklarska Poręba—Jakuszyce), Magistrala Dolina Kwisy. Łączna długość szlaków — ok. 680 km

Miejskie i gminne

Dziesiątki szlaków o znaczeniu lokalnym: obwodnice miejskie i gminne o długości 20—40 km oraz szlaki łącznikowe pomiędzy poszczególnymi kategoriami. Oznakowane najczęściej kolorem żółtym i czarnym

Oprac. na podstawie materiałów Andrzeja Mateusiaka oddział PTTK „Sudety Zachodnie”

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Michała Archanioła w Polkowicach

Święci wokół przylądka

Nigdy nie miałam wątpliwości, że chcę pracować z dziećmi. Tutaj zaczęliśmy od zera. Dlatego satysfakcja jest tak wielka – mówi Sylwia Stachowicz, wychowawczyni w świetlicy środowiskowej „Przyłądek Dobrej nadziei” przy parafii św. Michała w Polkowicach.

Świetlica, pomysł lokalnego oddziału Akcji Katolickiej, ma już pięć lat. Codziennie przychodzi tu około trzydziścioro dzieci z okolicznych osiedli. Dzieci i młodzież wyjeżdżają stąd co najmniej raz w roku na kilkutygodniowe wakacje. Wyjeżdżają za pieniądze z kiermaszów, na których sprzedają własne prace, oraz dzięki darczyńcom. Pomędzy wakacjami tu się uczą, pracują, bawią. Ale przede wszystkim dorastają. Na przykład do wolontariatu. Ostatnio zebrali najwięcej pieniędzy podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sukcesy to nie tylko to, czego przybywa w pomieszczeniach świetlicy. Prawdziwym skarbem są dzieci, które, tak jak Magda, kiedyś przychodziły tu po lekcjach. Dziś Magda jest stażystką w Ośrodku Pomocy Społecznej w Polkowicach. Pomaga innym.

– Bałam się na początku – mówi Sylwia Stachowicz. Nie tego, że sobie nie poradzę z

dziećmi. Bałam się, że moje pomysły nie spodobać się księżom z parafii. Teraz boję się, żeby nie zabrakło mi tych pomysłów. A plany? Wielkie, jak zawsze. Trzeba coś tu zrobić dla gimnazjalistów. Ale to trudne. Jak wszystko, co ma dać kiedyś prawdziwą satysfakcję – mówi z uśmiechem Sylwia.

Kilka kroków od „Przyłądka” stoi kościół parafialny, któremu patronuje św. Michał Archanioł. Kościół jest najstarszą świątynią w Polkowicach. Zbudowano go w XIV w. Wewnątrz kościoła znajduje się wotywny obraz innego świętego – Sebastiana. To patron Polkowic. Święty, znany w hagiografii jako obrońca od „morowego powietrza”, uwolnił niegdyś miasto od epidemii dżumy. Za kościołem znajduje się figura św. Jana Nepomucena. Przeniesiono ją tutaj przed kilkoma laty. Wcześniej przez dwieście lat stała nieopodal rynku. Tam – jak podają miejskie kroniki – partryła tęsknym wzrokiem w kierunku kościoła. Nie pierwszy to przypadek, kiedy życzeniu świętego stało się zadość.

Od połowy lipca br. przez Polkowice wiedzie Droga św. Jakuba. Ten starożytny szlak pątniczy swój początek ma w Jakubowie k. Głogowa. Kończy się w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Obok kościoła św. Michała stoi tablica znacząca tę europej-



ROMAN TOMCZAK

ską trasę, którą podróżował kiedyś Goethe.

Na terenie parafii znajduje się jeszcze poewangelicki kościół św. Barbary. Barbara, jak wiadomo, jest patronką górników. To w tym kościele odbywają się coroczne grudniowe obchody górniczego święta. Kościół odbudowano po zniszczeniach wojennych dopiero na początku lat osiemdziesiątych.

Od niedawna, dzięki staraniom księdza proboszcza Ludwika Kośmidek, w kościele św. Michała Archanioła odbywają się koncerty chórow w ramach międzynarodowego festiwalu muzycznego Wratislavia Cantans. – Lubię chóry, lubię, jak śpiewają w naszym kościele. No, ale na przyjemności trzeba zasłużyć. Dlatego walczę co roku, żeby Wratislavia nas nie ominęła, bo chętnych jest dużo – mówi proboszcz parafii, ks. Ludwik Kośmidek.

ROMAN TOMCZAK



ROMAN TOMCZAK

KSIĄDZ LUDWIK KOŚMIDEK

urodził się 7 lipca 1933 r. w Brzysku na Rzeszowszczyźnie. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 roku we Wrocławiu z rąk kardynała Bolesława Kominka. Od 1966 roku pełnił posługę kapłańską w Gostkowie. Następnie od roku 1979 do 1984 pracował w Lubomierzu. Probostwo parafii św. Michała Archanioła objął w czerwcu 1984 roku i nieprzerwanie pełni je do dziś. W 1989 roku obronił pracę doktorską.

Parafia św. Michała Archanioła w Polkowicach leży na szlaku pątniczym do Santiago de Compostela

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia św. Michała odmładza się. Przez długi czas, aż do wybudowania nowych osiedli w centrum Polkowic, mieszkali na jej terenie prawie wyłącznie ludzie, którzy przyjechali do naszego miasta tuż po wojnie. Naturalną koleją rzeczy jest to jedno z najstarszych pokoleń polkowiczian. Ta sytuacja jednak od kilku lat ulega zmianie na lepsze. Nowe osiedla zaludniły młode rodziny, które do Polkowic przyjechały z innych miejscowości lub przeniosły się z sąsiednich parafii. Jednak wciąż większość parafian to emeryci lub renciści. Za to młodzi chętnie angażują się w życie parafii, znajdując swoje miejsce w Akcji Katolickiej, Towarzystwie Przyjaciół Seminarium Duchownego w Legnicy czy w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich.

MSZE ŚWIĘTE

- Niedziele: 7.00, 10.30, 12.00, 13.00
- Dni powszednie: kościół pw. św. Barbary 7.00, 9.00, 18.00
- Odpust parafialny: kościół św. Michała Archanioła – 29 września, kościół św. Barbary – 4 grudnia